

Upadek paralotniarza

Podczas lądowania w miejscowości Stefkowa, paralotniarz spadł na ziemię. Pomogła mu kobieta, która wezwała pomoc. Ranny 51-letni mieszkaniec Rzeszowa został przetransportowany helikopterem do szpitala wojewódzkiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Wczoraj około godz. 14, dyżurny leskiej komendy został poinformowany o wypadku paralotniarza. Do zdarzenia doszło w miejscowości Stefkowa. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 51-letni mieszkaniec Rzeszowa, przy podchodzeniu do lądowania na łące w rejonie przystanku autobusowego, wpadł w wiry powietrzne, co spowodowało złożenie się skrzydła paralotni. Nie mając siły nośnej paralotniarz spadł z wysokości 7 metrów. 51-letni mężczyzna po upadku wstał i szedł w kierunku drogi głównej, aby ustalić miejscowość, w jakiej się znajduje. Zauważył, że drogą jedzie kobieta na rowerze i poprosił ją o pomoc. Mieszkanka Stefkowej bez wahania zawiadomiła służby, aby pomóc poszkodowanemu. Mężczyzna został przetransportowany helikopterem do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie z podejrzeniem urazu kręgosłupa. 51-latek był trzeźwy. Posiadał stosowne uprawnienia do lotów paralotnią od marca tego roku. Okoliczności wypadku bada policja. Źródło: KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę **KONTAKT**